



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XII Nr 6 (197) Kończyce Wielkie WRZESIEŃ 2012



ROK WIARY
str. 4

MĘSTWO
str. 5

BŁOGOSŁAW PANIE
str. 3

**JUBILEUSZOWE WEZWANIA
DO NAWRÓCENIA**
str. 7

CZTEROLETNI FEDERICO
str. 6

**NASZ UDZIAŁ W AKCJI
„WARTO BYĆ DOBRYM”**
str. 11

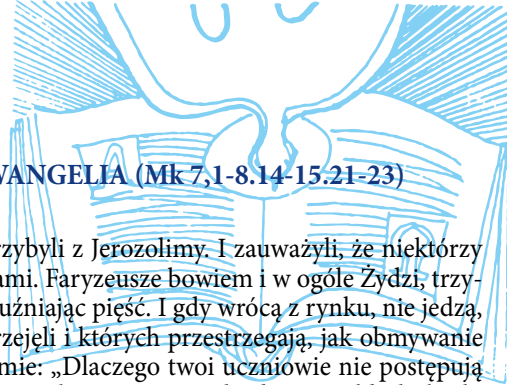
**NASZE
PIELGRZYMOWANIE...**
str. 9

**ŚWIĘTY PONAD
GRANICAMI**
str. 8

INTENCJE MSZALNE
str. 11, 12, 13

WAKACJE Z BOGIEM
str. 10

**OGŁOSZENIA
DUSZPASTERSKIE**
str. 13, 14, 15, 16



6.00 19.25
19.43 8.10

NIEDZIELA

2

WRZESIEŃ

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

Pwt 4,1-2.6-8; Ps 15,1b-3a.3bc-4ab.4c-5; Jk 1,17-18.21b-22.27 **EWANGELIA (Mk 7,1-8.14-15.21-23)**

Prawo Boże a zwyczaje. Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Zebrał się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umyтыми rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi». Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumieć. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.

6.10 19.10
23.51 15.09

NIEDZIELA

9

WRZESIEŃ

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Iz 35,4-7a; Ps 146,6c-7.8-9a.9bc-10; Jk 2,1-5 **EWANGELIA (Mk 7,31-37)**

Uzdrowienie głuchoniemego. Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumy, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Effatha”, to znaczy: „Otwórz się”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mówę”.

6.21 18.55
6.49 18.38

NIEDZIELA

16

WRZESIEŃ

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Iz 50,5-9a; Ps 116A,1-2.3-4.5-6.8-9; Jk 2,14-18 **EWANGELIA (Mk 8,27-35)**

Zapowiedź męki Chrystusa. Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?” Oni Mu odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków”. On ich zapytał: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Mesjaszem”. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”. Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, ten je zachowa”.

6.32 18.39
14.59 23.59

NIEDZIELA

23

WRZESIEŃ

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

Mdr 2,12.17-20; Ps 54,3-4.5.6 i 8; Jk 3,16-4,3 **EWANGELIA (Mk 9,30-37)**

Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich. Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus i Jego uczniowie podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie”. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszedł do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: „O czym to rozmawialiście w drodze?” Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich”. Potem wziął dziecko; postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał”.

6.43 18.24
18.09 7.04

NIEDZIELA

30

WRZESIEŃ

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Lb 11,25-29; Ps 19,8 i 10.12-13.14; Jk 5,1-6 **EWANGELIA (Mk 9,38-43.45.47-48)**

Zazdrość. Zgorszenie. Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jan powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie”.

Błogosław Panie

Po zakończonych wakacjach w podniosłym nastroju rozpoczniemy nowy rok szkolny 2012/2013. Jak zawsze licznie zgromadzimy się w naszych świątyniach, aby podziękować Bogu za szczęśliwie spędzony czas wypoczynku i prosić za przyczyną Najświętszej Matki o zdrowie i błogosławieństwo Boże w pracy w nowym roku szkolnym. Podkreślam w pracy, bo zdobywanie wiedzy to trudna i mozolna praca, której od pierwszego dnia macie się podjąć i wytrwale przez cały rok ją prowadzić.

Ten fakt jedni przyjmują z pewną niechęcią, a inni z wielkim entuzjazmem i zapałem. Wszyscy wiedzą jednak, że jest to konieczność – możliwość odkrywania i rozwijania otrzymanych od Boga talentów. Trudno sobie wyobrazić rozwój człowieka, rozwój kultury umysłowej bez szkoły.

Kochane Dzieci!

Dużo już wiecie o świecie, ale chyba jeszcze nie wszystko. Każdy z nas, także nauczyciel, uczy się przez całe życie. Popatrzenie na Apostołów. Chyba nie można powiedzieć, że oni nie umieli się modlić. A jednak prosili Pana Jezusa: „Panie naucz nas się modlić”. W odpowiedzi otrzymali modlitwę prostą i piękną, którą wszyscy znamy – Ojcze Nasz... Prośmy Chrystusa na ten rok szkolny: „Naucz nas Panie”. To On jest najlepszym nauczycielem. To On bezpiecznie przeprowadzi nas przez życie.



Posługuje się przy tym rodzicami, nauczycielami, wychowawcami, katechetami. Obdarzcie ich swoim zaufaniem, należnym im szacunkiem, wdzięcznością i miłością. Będzie czasem ciężko. To nic, pamiętajcie słowa św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”.

Droga Młodzieży!

Wiele się obecnie mówi o życiu i zachowaniu młodzieży. Niestety, w środkach masowego przekazu wyrządza się młodzieży krzywdę przez częste, szczegółowe, sensacyjne opisywanie różnych dewiacji, przestępstw a nawet wstrząsających zbrodni popełnianych przez młodych ludzi. To prawda, że obecnie wśród młodzieży żyje wielu sfrustrowanych chłopców, a nawet dziewczyn. Ale to nie świadczy, że cała młodzież jest zdemoralizowana a w wielu przypadkach nie jest to wina młodych ludzi, ale braku wychowania i złego otoczenia. Tę prawdę dobitnie określa poeta, mówiąc do starszych:

„Cynizm młodzieży, sam się rumień,
wszystko wychowałeś oprócz sumień”.



"Proście, a będzie wam dane..." Mt 7,7

Ojciec Święty Jan Paweł II mówił, że młodzież jest siłą, nadzieją i przyszłością naszej Ojczyzny i Kościoła. Żebyście jednak byli tą siłą i przyszłością naszej Ojczyzny i Kościoła, musicie się w wiosnie waszego życia dobrze przygotować do życia w społeczeństwie i rodzinie, która jest fundamentem naszego narodu. Nie oglądajcie się na innych jak postępują, nie patrzcie co robią, jak się zachowują. Nie słuchajcie pustych, często sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem różnych hasel.

Z wysiłkiem, pilnością i wytrwałością zdobywajcie potrzebną wiedzę oraz urabiajcie i uszlachetniajcie wasze młode charaktery. Poznawajcie lepiej Boga, podziwiajcie Jego wszechmoc, a nade wszystko starajcie się Boga ukochać i jak najwierniej wypełniać Jego wolę zawartą w przykazaniach Bożych.

Ojciec Święty Jan Paweł II, 8 czerwca 1999 roku w Ełku, zwracając się do młodzieży tak wołał: „Coraggio – to znaczy Odwagi! Bóg jest z Wami. Przyszłość należy do Was. Zawsze z Chrystusem i Jego Matką idźcie ku tej przyszłości.

Szczęść Boże
Ks. Proboszcz



Rok Wiary

Rok 2012 papież Benedykt XVI ogłosił Rokiem Wiary. Umacnianie nas w wierze jest Jego głównym zadaniem, zleconym przez Chrystusa św. Piotrowi i następcom. W czasach osłabienia wiary, ignorancji, ośmieszania, odchodzenia wielu ludzi od niej, krzewienie wiary w świecie jest priorytetowym powołaniem pasterzy Kościoła.

Wiara jest łaską, darem. To sformułowanie niekiedy bywa niewłaściwie rozumiane. Zawsze tę łaskę wiary należy rozumieć w ten sposób, że to Bóg wychodzi z inicjatywą, a reszta zależy od człowieka, który ten dar może przyjąć lub odrzucić. Bóg nie może nas zbawić na siłę. Nasza współpraca z Nim polega na naszej postawie: szukania Prawdy, życia modlitwą, pokory.

„Skąd mam wiedzieć, że istnieje Bóg, jeśli ani ja, ani nikt Go nie widział?” – takie pytania zadają agnostycy. W pytaniu takim dostrzegam wielkie nieporozumienie – chodzi o dwa słowa: „wiedzieć” i „widzieć”. Aby osiąść wiedzę na jakiś temat, trzeba nieraz wykonać wiele eksperymentów. Jest to pole do popisu dla badaczy posługujących się przyrządami pomiarowymi i pojęciami mierzalnymi – metrem, sekundą, niutonom, paskalem itp. Istnienia Boga, niestety, takimi metodami udowodnić, ani Jego natury poznać się nie da! Dlatego też w pytaniu: „Skąd mam wiedzieć, że istnieje Bóg?” – tkwi błąd zasadniczy, a jest nim słowo „wiedzieć”. Bóg istnieje ponad czasem i przestrzenią; ponad fizyką i jej prawami, a o to, że tak jest, nie powinniśmy mieć do niego pretensji. Z całym szacunkiem dla nauki, której osiągnięcia przyniosły człowiekowi wiele dobra, musimy jednak przyznać, że nigdy nie odpowie ona nam na wszystkie pytania. Odkrycie jednych tajemnic, rodzi często nowe tajemnice i z pewnością nauka wszystkiego nie wyjaśni. Świat został powołany do istnienia przez Boga, który przewyższa wszystkie inteligencje tego świata.

Przytoczę pewną zmyśloną historyjkę, aczkolwiek zupełnie realną, gdyż przydarzyła się ona niejednemu z nas, bądź może się przydarzyć. Niech ona choć w niewielki

i niedoskonały sposób zobrazuje przepaść dzielącą nas ludzi od Boga – Stwórcy wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych.

Wybitnemu uczonemu, biologowi, światowemu znawcy owadów, specjaliście od rodziny biedronek, usiadła na głowie biedronka. Czy ta sympatyczna istotka zdaje sobie sprawę z tego, co kryje w sobie ów obiekt, na którym usiadła? Odpowiedź będzie przecząca. Biedronka nie jest w stanie ani zobaczyć, ani zrozumieć tej trudnej, nawet dla uczonego człowieka, płataniny komórek i dynamiki procesów zachodzących w ułamku sekundy w mózgu ludzkim. Uczony biolog wie natomiast o biedronce bardzo dużo, choć pewnie nie wszystko i nigdy wszystkiego wiedział nie będzie.

Ludzki rozum nigdy nie zdoła pojąć Boga i na nic się przydają nasze starania, by Go sobie wyobrazić stosując pojęcia świata materialnego.

W czasie Mszy świętej recytujemy „Wierzę w jednego Boga”. Wierzę, chociaż nie widziałem. Wiara to inny sposób poznania i sądzę, że wyższy niż wiedza. Wiara jest właściwym człowiekowi – wyższym stopniem wtajemniczenia. Niełatwo byłoby spotkać człowieka niewierzącego „w coś”. Wszyscy „w coś” albo „komuś” wierzą, choć sami nie widzieli ani nie doświadczili. Wierzymy, że „Potop” napisany jest przez H. Sienkiewicza (choć pisarza nikt nigdy nie widział). Szczepimy się przeciwko gruźlicy, gdyż wierzymy, że Koch wynalazł skuteczną szczepionkę. Do instalacji elektrycznej używamy miedzi, gdyż dawno ludzie odkryli dobre jej przewodnictwo (ani nam się nie śni, by to sprawdzić). Wierzymy na ogół historykom, odkrywcom, kronikarzom, autorom Biblii.

Zmysły i rozum też są przydatne dla wiary. Podziwiamy Wszechświat, zachwycamy się istotami żywymi i zjawiskami przyrody. Wszędzie widzimy piękno, ład i celowość. Zauważamy, że wszystko ma swoją przyczynę. Rozumny człowiek stawia sobie pytanie o istnienie Pierwszej Przyczyny.

Zdaję sobie sprawę z tego, że są tacy, którzy uznają to, co przed chwilą napisałem, jako nienaukowe. Nie zważam na to i będę stał przy swoim zdaniu i wiem, że mam miliony sojuszników. Nauka pomaga mi odkryć w świecie Bożą Myśl, a także przychodzi ludzkości z pomocą. Nie odpowie mi jednak na wszystkie pytania, np. takie: po co to wszystko? Kto kieruje tą ewolucją świata, kto to wszystko popchnął, nadał kierunek i nadal utrzymuje? Do jakiego celu to wszystko zmierza? Jaki to ma sens? Jaki

sens ma moje życie? Na podobne pytania nie dają mi odpowiedzi nauki empiryczne.

Oprócz daru rozumu człowiek otrzymał jeszcze większy dar: wolną wolę. Może wybierać i podejmować wolne decyzje. Wolna wola trochę mi się kojarzy z ciekawością, która jest motorem postępu. Ciekawość sprawia, że człowiek pragnie znać prawdę i dąży do niej. Ciekawość – wbrew powodzenia – nie jest „pierwszym krokiem do piekła”. Owszem, jest niezdrowa ciekawość, grzeszna, która człowieka poniża, ale nie tą mam tutaj na myśli. To pragnienie poznania Prawdy każe mi postawić pytanie: Kto jest autorem tego wspaniałego świata, przeze mnie zastanę z jego pięknem zjawisk i mądrymi prawami? Jest nim Bóg – Stwórca! Jestem dalej ciekawy – chcę Go lepiej poznać, więcej się o Nim dowiedzieć. Częściowo poznaję Jego potęgę z dzieł przez Niego stworzonych. Dowiaduję się też, że skierował On do nas swoje Słowo. To Stary i Nowy Testament wraz z Tradycją. One mi mówią o Bogu bardzo dużo. To byłby jednak temat na odrębną artykuł.

Józef



Męstwo

W pierwszych latach istnienia naszej gazetki, w winiecie, obok tytułu zamieszczany był, niezbyt rzucający się w oczy, dyskretny dopisek: „Odważi!”.

Ktoś też policzył, że na kartach Biblii te wezwania: Nie lękaj się! Nie bój się! Miej odwagę! – i inne podobne, pojawiają się 365 razy. Jeśli to prawda, to oznaczałoby, że Słowo Boże zachęca nas do bycia odważnymi na każdy dzień; także w chwilach trudnych.

„Nie lękajcie się” – takimi słowami 22 października 1978 r. bł. Jan Paweł II rozpoczynał swój pontyfikat. Później zaś, gdy odwiedził naszą ojczyznę i stanął na polskim wybrzeżu mówił do młodzieży: „Każdy znajduje w życiu jakieś swoje >>Westerplatte<<. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie wolno nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można >>zdezercerować<<. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”. Gdy uważnie przeczytamy te słowa, łatwiej będzie zdefiniować męstwo.

Przeważnie zawsze, gdy chcemy zrobić coś dobrego, liczymy się z oporem. Może on pochodzić z zewnątrz – środowisko może nas wyśmiewać, krytykować zazdrośnie, zniechęcać. Może też podobny opór budzić się w nas – zwątpienie, zniecierpliwienie (bo efektów zrazu brak), strach. Potrzebne jest męstwo, aby nie zniechęcać się chwilowymi przeszkodami, by przezwyciężyć

obawy i stawić czoła przeciwnościom. Ono pozwoli nam pozostać wiernymi obranej drodze. Ta cnota codziennie każdemu jest potrzebna, gdyż kształtuje w nas cierpliwość, wytrwałość i wierność swoim przekonaniom.

Brak męstwa to bojaźliwość, tchórzostwo. To są wady. Wypada jednak zaznaczyć, że strach jest uczuciem naturalnym, którego nie trzeba się wstydzić. Pan Jezus w Ogrójcu bał się cierpienia jak każdy człowiek, a jednak wypełnił wolę swojego Ojca. Gorzej jest, gdy pozwolimy strachowi zapanować nad sobą, zbyt łatwo się poddać, a nawet zgrzeszyć.

Wadą jest też przesadne męstwo. Prowadzi ono do zuchwalstwa, brawury, ryzykanctwa, odwagi na pokaz, upartości, pychy, nieustępliwości i arogancji. Człowieka, który robi coś niebezpiecznego, można owszem nazwać męznym, ale pod warunkiem, że to, co czyni jest komuś do czegoś dobrego potrzebne.

Podobieństwo słów: „mężny, mężczyzna” może sugerować, iż cnota męstwa jest domeną mężczyzn. Jednak tak nie jest i słusznie ktoś zauważył – gdyby kobiety nie były męzne, to nie byłyby także zameżne.

Ślubować komuś wierność aż do śmierci, a potem przysięgi tej – często mimo trudności dotrzymywać – to akt wspaniałej odwagi.

Józef



Naszemu Duchowemu
Przewodnikowi,
Ks. Proboszczowi
kanonikowi Andrzejowi
z okazji Jego rocznicy Urodzin
życzymy, by Chrystus Mu
błogosławił i udzielał łask
by Duch Święty udzielał Mu swych Darów
by Matka Boża Nieustającej Pomocy
była dla Niego Wspomożycielką
i Pocieszycielką
by Mu nigdy nie brakło ludzkiej życzliwości

Życzą wdzięczni parafianie
Redakcja
Apostolat Margaretki

Naszemu ks. Wikariuszowi,
wspaniałemu
Katechecie - ks. Michałowi
z okazji Imienin
Życzymy, by Chrystus
- Najwyższy Kapłan
i Dobry Pasterz prowadził szczęśliwie
drogą powołania kapłańskiego,
darzył łaską zdrowia,
by św. Patron „Któż jak Bóg”
pomagał Księdzu
przezwycięzać wszystkie przeciwności

Wdzięczni parafianie
Redakcja



CZTEROLETNI FEDERICO

Orędzie Maryi z 15 marca 1984

I dzisiaj wieczorem jestem z wami, drogie dzieci, w sposób szczególny wdzięczna, że tu jesteście. Cziczcie bezustannie Najświętszy Sakrament Ołtarza. Ja jestem zawsze obecna, kiedy wierzący oddają Mu cześć. Wtedy otrzymują łaski wyjątkowe. W nawiązaniu do orędzia siostra Emmanuel z Medjugorje opowiada zamieszczoną poniżej historię czteroletniego Federico.

Mediolan, listopad 2004

Sabina przygnieciona troską i lękiem nie wie już, co z sobą robić. Rak mózgu zabierze jej małego Federico. Wyczerpujące chemio- i radioterapia niewiele dały: trzy z sześciu guzów są nieoperacyjne - chirurg nie mógłby do nich dotrzeć, nie wyrządzając szkód nie do naprawienia. W Instytucie Onkologicznym w Mediolanie, najlepszym w całych Włoszech, zajmuje się nim świetny lekarz. Po ludzku nie ma wielkich nadziei. Dziecko ma jedynie cztery lata i dosłownie niknie w oczach. A jednak mimo cierpienia nie poddaje się: między atakami bólu mówi matce z ogromną czystością w spojrzeniu:

- Zobaczysz, mamó, wyjdziemy z tego!

Sabina musi wówczas wychodzić do łazienki, jedyne miejsce, w którym może się spokojnie wypłakać i dać wyraz rozpaczy.

Nie jest wierząca, a raczej przestała być wierząca i trzyma się wyraźnie z dala od Kościoła. Gospa (Maryja) powiedziała-by o niej: „Nie zna jeszcze miłości Bożej”. Ale jej przyjaciółka, również Sabina, należy do grupy modlitewnej. Przejęta małym Federico zaczyna modlitewna ofensywę. Przez dziewięć dni każdy z członków grupy odbędzie godzinę adoracji przed Najświętszym Sakramentem w intencji dziecka, błagając, by Pan je uzdrowił i wlał pokój w serce matki, już teraz załamanej po niedawnym rozstaniu z mężem.

Pod koniec nowenny choroba nadal jest agresywna: czyżby Pan miał wobec Federico inny plan niż uzdrowienie? Sabina nie rezygnuje, ma pewien pomysł: w tych dniach w Mediolanie gości ojciec Antonello, włoski misjonarz pracujący w Brazylii. W kościele św. Antoniego odprawi mszę z modlitwą o uzdrowienie. Sabina zaprasza Sabinę, by przysłała z małym. Sabina się wzdryga... Iść do kościoła? W końcu, pomimo że jest w niej opór, wyraża zgodę. Nie łudzi się, nie ma ani wiary, ani nadziei, kieruje nią raczej rozpacz... Zresztą, nie ma nic do stracenia. Nawet jak nie pomoże, to na pewno nie zaszkodzi.

Tymczasem od początku Mszy czuje sympatię do dwóch celebransów, którzy wydają się tak radosni i tak zwyczajnie ludzcy. Federico siedzi na jej kolanach. Jednym okiem śpi, ale drugim spogląda na księży; w czasie homilii zwrócił uwagę, że są zabawni. Kiedy zgromadzenie się śmiało, on, choć nie rozumiał, o co chodzi, śmiał się jeszcze głośniejszymi od innych.

Po Mszy, tak jak to się dzieje w Medjugorje, ojciec Antonello wystawia na ołtarzu Najświętszy Sakrament i prowadzi modlitwę adoracji. Później podnosi monstrancję i niesie ją w procesji przez cały kościół, tego dnia nabity. Federico wodzi wszędzie oczami za księdzem, zadając sobie pytanie, dlaczego spaceruje on po całym kościele z tym złotym słońcem. Ojciec Antonello się nie śpieszy, błogosławi powoli każdy zakątek kościoła i całe zgromadzenie wielką monstrancją, błagając Jezusa, by dotykał serca i ciała, tak jak czynił to 2000 lat temu wśród tłumu, który napierał na niego ze wszystkich stron. Ojciec Antonello dochodzi do Sabiny i zauważa małego chłopca bez włosów, wychudzonego, przytulonego do matki. Zbliża się, błogosławi go i deli-



MEDJUGORJE

katnie dotyka monstrancją jego czoła.... Sabina nigdy nie zapomni tego momentu, choć nie rozumie absolutnie nic. Federico pada zwałony z nóg na ziemię. Leży jak długi. Co się dzieje? Sabina przypada do niego, ale Federico wygląda, jakby spał. Inni uczestnicy modlitwy pokazują jej, żeby go tak zostawiła, że to nic złego. Sabina pozwala mu tak spać, podczas gdy w kościele trwa cały czas żarliwa modlitwa.

Godzinę później, gdy ksiądz kończy procesję, intonując Tantum ergo, mały budzi się i mówi do matki:

- Ten ksiądz jest zabawny! Jak dotyka, to parzy! Mamó, czuję w głowie ogień!

Sabina nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do jego słów. Dziwi się jednak, gdy w nocy i jeszcze następnego dnia dziecko powtarza to samo:

- Mamó, mam ogień w głowie, pali mnie!

Wtedy Sabina zaczyna się bać, chociaż Federico twierdzi, że to nie boli, tylko „jest zabawne”. Postanawia iść z nim znów do Instytutu Onkologicznego. Tam wykonana zostaje tomografia komputerowa. Lekarz oglądający zdjęcia wiele razy poprawia okulary i wreszcie zdumiony odwraca się do Sabiny. Jest błąd. Sabina oczekuje najgorszego...

- Proszę pani, co pani zrobiła? Kto operował to dziecko?

- Ależ panie doktorze, on nie był operowany!

- Proszę pani, on musiał być operowany, z całą pewnością!

- Zapewniam pana...

- Proszę, niech pani sama patrzy...

Sześć guzów całkowicie zniknęło. Nie zniknęły jednak tak, jakby się rozpuściły zaczarowane: w miejscu każdego z sześciu guzów znajdują się blizny z cienkimi szwami, ukazujące rękę doskonałego chirurga, który dokonał wycięcia. Tymczasem trzy z nich nie nadawały się do operacji, gdyż leżały w zbyt wrażliwych obszarach mózgu, by móc je ruszać.

Sabina wreszcie pojmuje. Lekarz pomyślał, co chciał pomyśleć, ale ona rozumie. W ciągu kilku sekund w jej głowie przesunęła się taśma ze słowami Federico z ostatnich 48 godzin, od chwili błogosławieństwa księdza: „Mamó, pali mnie, mam w głowie ogień!”. Nie wiedziała, że Jezus, jej Stworzyciel, jest również najsławniejszym chirurgiem...

Dzisiaj Federico ma sześć lat, biega, skacze, bawi się, wygłupia... Jest doskonale zdrowy. Jezus w swej białej hostii ze środka „słońca” go dotknął.

A Sabina? Łzy rozpaczły ustąpiły miejsca łzom radości:

- Odczułam, że Jezus jest żywy - mówi - że był z nami i uzdrowił moje dziecko. Dzisiaj codziennie Mu dziękuję za to, że Federico jest zdrowy. Ma teraz sześć lat. Jest tak radosny, swobodny! Każdego dnia posyła do nieba buziaka Jezusowi, tak jakby się świetnie znali. Jezus jest jego najlepszym przyjacielem. Dziękuję Jezusowi, Bogu, Duchowi Świętemu za ich nieskończoną cierpliwość wobec mnie. Dopuścili do tego straszego

doświadczenia, żeby wreszcie sobie zdała sprawę, że są przy mnie i że Kościół – to my. To my mamy zachować ludzkość zjednoczoną w miłości Boga.

W dalszych numerach Anioła będą zamieszczane kolejne fragmenty książki „Ukryte Dzieciątko z Medjugorie” Siostry Emmanuel Maillard,

Alina

Jubileuszowe wezwania do nawrócenia

W roku 2012 obchodzimy 2 bardzo ważne jubileusze.

95 lat temu w Fatimie Matka Boża objawiła się trójce pastuszków – Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji, by w obliczu moralnego kryzysu, za ich pośrednictwem, wezwać cały świat do pokuty, nawrócenia i zadośćuczynienia Zbawicielowi za grzechy osobiste i publiczne. Maryja przestrzegała przed karą, jaka spadnie na ludzkość za odstępstwa od Boga. Zapowiedziała jednak równocześnie: „Na koniec Moje Niepokalane Serce zatriumfuje”.

Przed czterystu laty, 27 września 1612 r. zmarł ksiądz Piotr Skarga. Podobnie jak Maryja przestrzegała ludzkość przed Bożą karą i zatraceniem wiecznym, tak nasz wielki jezuicki kaznodzieja wzywał do opamiętania rodaków. Przestrogi te wypływały z gorącej miłości ku naszemu narodowi. Na zarzuty, że jego kazania są „mieszaniem się księdza do polityki” (skąd my to znamy?!), odpowiadał z pasją: „Rzecz kto, ksiądz się wda w politykę. Wdawa się i wdawać się winien, nie w rządy jej, ale aby jej grzechy nie gubiły i wykorzenione z niej były, a dusze ludzkie w niej nie ginęły”. Niesiony prorocką wizją kapłan przestrzegał przed karami, jakie spadną na nasz kraj za prywatę, egoizm, skłonność do anarchii, odstępstwa od Boga i religii, letniość, bo poznawszy Pana Boga naszego i pobrawszy ojcowskie dobrodziejstwa Jego, i odstąpiliśmy od Niego i jawnymi grzechami Jego gniewamy i długo cierpliwością Jego pogardzamy i na pewno nieodmienną sprawiedliwość Jego nie pomniemy; I tak zguby czekać musim, której też oni przestępcy nie uszli, jeśli się nie odmienim, a pokutą się prawą nie wykupim”.

Ten fragment poraża swą aktualnością. Miłosierdzie Boże daje nam szansę, musimy się jednak „odmienić”, czyli nawrócić i prawą pokutą wykupić.

Zatem, w cztery setną rocznicę śmierci „Złotoustego” księdza Piotra Skargi, słuchajmy jego proroczych słów. Starajmy się najpierw o Królestwo Boże, a wszystko inne zgodnie z zapewnieniem Chrystusa Pana będzie nam dane!

Aby godnie uczcić tę rocznicę śmierci kapłana, kaznodziei, który „dzielnie, słowem i czynem zabiegał o szacunek dla Ojczyzny i lepszy byt rodaków, Sejm Rzeczypospolitej Polski przyjął 16 września 2011 r. uchwałę rozpoczynającą w Polsce od 1 stycznia 2012 r. - Rok ks. Piotra Skargi.

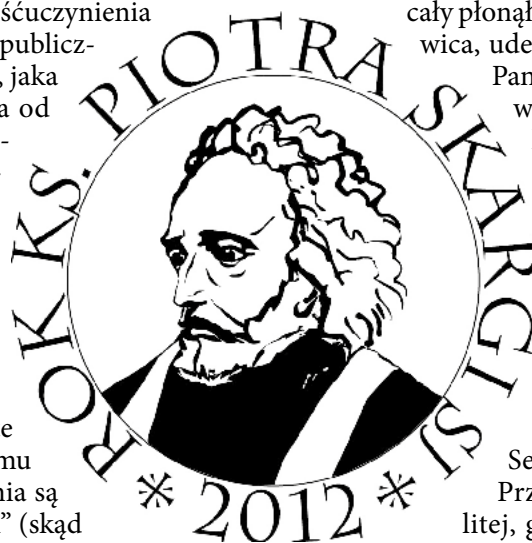
Urodził się w 1536 r. w Grójcu, pochodził z ludu. Dlatego szlachcice, którym później wytykał grzechy, pisali złośliwie, że powinien raczej „w Grójcu karmić świnię”. Miał rogatą mazurską duszę. Flegmatyków porównywał do „zmokłej kokoszy”. Całe życie poświęcił swoim „dwom Matkom”: Kościołowi i Polsce. Wstąpił do Jezuitów, zakonu, który

pomógł powstrzymać zwycięski pochód przez Europę luteranizmu i kalwinizmu. Gdyby nie ks. Skarga, być może Polska nie byłaby dziś w większości katolicka. Jego kazania nie były zimne, oschłe, czy obojętne. Po wyjściu na ambonę cały płonął, grzmiał jak burza, olśniewał jak błyskawica, uderzał jak piorun – opisuje ks. Kazimierz Panuś. Efekty kazań były zadziwiające. Tylko w 1580 r. skłonił w Wilnie do przyjęcia katolicyzmu 40 znaczących protestantów i 24 prawosławnych. Ks. Piotr Skarga był przeciwny przemocy religijnej (ostrzegał, że doprowadziłoby to do wojny domowej). Był „gołąbkim” w porównaniu np. z Marcinem Lutrem, który mimo wielu zalet, pisząc o „papistach” i Żydach, aż bluźczał nienawiścią, a na zachodzie katolicy i protestanci palili się wzajemnie na stosach. W „Kazaniach Sejmowych” potępiał anarchię na Sejmie. Przepowiedział też upadek Rzeczypospolitej, gromił szlachtę za gnębienie chłopów. Wołał: „Tak was pogruchocze Pan Bóg jako ten garniec, którego skorupki spoić się i naprawić nie mogą”. Ostrzegał: „Język swój... i naród swój pogrzebiecie, i ostatki tego narodu, tak starego i po świecie szeroko rozkwitnionego, potracicie, w obcy się naród, który was nienawidzi, obrócić jako się inszym przydało”. Warte do przemyślenia w czasach dzisiejszych.

Całe pokolenia Polaków pod zaborami znajdowały w „Kazaniach Sejmowych” inspiracje i nadzieje. A jego „Żywoty Świętych” stały się staropolskim bestsellerem wzniesionym ponad 20 razy. Dzięki niemu powstał np. pierwszy szpital w Warszawie, założył też Arcybractwo Miłosierdzia, w którym spotykali się król Zygmunt III, pachołkowie dworcy, kucharze i rzemieślnicy, a sam król chodził po kweście na rzecz biednych. Zechciejmy więc dzisiaj, w roku księdza Skargi, pomyśleć szerzej o naszych polskich sprawach. Przyjrzymy się temu wspianemu polskiemu kapłanowi, który prawdziwie umiłował Ojczyznę i odważnie upominał się o zdrową moralność. I niech ten czas będzie dla Polski i dla Polaków czasem zwycięstwa!

Ksiądz Piotr Skarga został pochowany w kościele Świętych Piotra i Pawła w Krakowie. To pośmiertne już znaczenie kaznodziei odtworzył Jan Matejko w słynnym obrazie „Kazania Skargi” (1864), a jego pomnik stoi naprzeciw kościoła Świętych Piotra i Pawła na Placu Marii Magdaleny w Krakowie. Został wzniesiony w Milenium Biskupstwa Krakowskiego i w roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadł Jan Paweł II – Papież z rodu Polaków.

Władysław



Święty ponad granicami

„Święty Melchior Grodziecki jest świetlanym przykładem ewangelicznej wytrwałości, który powinniśmy mieć przed oczyma, kiedy stajemy wobec trudnych i ryzykownych wyborów, jakich nie brak także dzisiaj...”

*Wypowiedź Jana Pawła II podczas kanonizacji
Męczenników Koszyckich (2.07.1995 r.)*



Melchior Grodziecki urodził się w 1584 roku w Cieszynie na polsko-morawskim pograniczu jako syn starego i zasłużonego polskiego rodu Grodzieckich (był synem kasztelana cieszyńskiego). Z rodziny tej wywodziło się też kilku dostojników Kościoła - Jan Grodziecki, stryj Melchiora pełnił funkcję biskupa ołomuńskiego w latach 1572-74, natomiast ks. Wacław, kanonik brneński był słynnym kartografem, autorem pierwszej mapy Polski (1562 r.). Melchior - wcześnie osierocony - dzieciństwo spędza w Grodźcu pod okiem dziadków Heleny i Macieja. Około 1595 roku udaje się do Wiednia, gdzie w kolegium jezuickim kończy studia. 22 maja 1603 roku wstępuje do nowicjatu w Brnie. Studia zakończył uzyskaniem doktoratu teologii i filozofii a w roku 1614 otrzymał święcenia kapłańskie.

Duszpasterzował w Pradze. Jego bogatą działalność przerwał wybuch wojny trzydziestoletniej, w czasie której jezuici zostali wypędzeni z Czech. Melchior wyrusza w kierunku Węgier. Na jakiś czas zatrzymał się w Brnie a następnie osiadł w Humennem na Słowacji, ponieważ w 1615 roku jezuici otwarli tu kolegium, gdzie przełożonym został Stefan Pongracz.

W grudniu 1618 roku Grodziecki udał się z polecenia swoich przełożonych do Koszyc. Ponieważ Grodziecki władał kilkoma językami, którymi posługiwali się cesarscy żołnierze, powierzono mu funkcję duchownego garnizonu. Wiosną 1619 roku Melchior wraca do Humennego, gdzie po odbyciu trzeciej probacji (nowicjatu) składa w czerwcu tego roku ostatnie śluby.

Tymczasem wojna religijna ogarnęła cały kraj. Wielu katolików, a zwłaszcza duchownych opuszczało Węgry, chroniąc się przed atakami kalwinów. W roku 1619 Koszycom groziło niebezpieczeństwo ze strony oddziału węgierskich panów, stronników Bethlena Gabora. To skłoniło zakonników do powrotu do Koszyc, gdzie po wkroczeniu do miasta oddziału żołnierzy pod dowództwem Jerzego Rakoczego, zostali uwięzieni. Wszyscy trzej księża, Melchior Grodziecki (Polak), Stefan Pongracz (Węgier) i Marek Križ (Słowak) po wielokrotnych próbach namowy do odstępstwa od wiary katolickiej, zostali poddani okrutnym torturom. Ostateczna rozprawa z więźniami nastąpiła w nocy z 6 na 7 września 1619 roku. Następnie zostali w bestialski sposób zamordowani a ich zwłoki zbezczeszczono.

Nocny dramat nie został utrzymany w tajemnicy. Wzbudził liczne protesty i oburzenia, nawet ludności protestanckiej. Aby nie dopuścić do szerzenia się kultu męczenników, rada miejska nakazała katowi zwłoki wyjąć z szamba i po kryjomu pochować.

Węgierskiej rodzinie Forgacz udało się odzyskać cieleśne szczątki męczenników koszyckich w 1620 roku. Przewieziono je dla większego bezpieczeństwa do prywatnej posiadłości Forgaczów koło Bardějova. Zakonni i kościelni zwierzchnicy szybko ustalili przyczyny i okoliczności straszliwej śmierci księży jezuitów i złożyli prośbę o wyniesienie ich na ołtarze jako męczenników za wiarę.

Minęło prawie 300 lat, zanim 15 stycznia 1905 roku papież

Pius X ogłosił ich w Rzymie błogosławionymi. Zaś w lipcu 1995 roku w Koszycach, Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał ich kanonizacji.

Św. Melchior Grodziecki dla mieszkańców Cieszyna stał się szczególnym patronem pielgrzymowania. Co roku, w pierwszą niedzielę września, (w tym roku 2.09), obchodzone są międzynarodowe uroczystości ku czci św. Melchiora, upamiętniające „narodziny dla nieba” Męczenników Koszyckich. Procesja z relikwiami przemierza ulice Cieszyna, pokonując granicę Polski i Czech. Miejszem wspólnej modlitwy za wstawiennictwem św. Melchiora są na przemian obie cieszyńskie świątynie.

Św. Melchior Grodziecki jest również już od piętnastu lat patronem Katolickich Placówek Oświatowych w Cieszynie. To On stanowi dla młodzieży „świetlany przykład ewangelicznej wytrwałości i wierności Chrystusowi”. Poprzez swoje życie i męczeńską śmierć uczy dzisiaj młodych dawać świadectwo, że najwyższą wartością jest Bóg, że nie ma sensu sprzedawać Boga za pieniądze, za niemoralność, za źle rozumianą wolność.

Cieszyńskie Katolickie Szkoły, wybierając patrona męczennika, podejmują dziedzictwo historii i poprzez swoją działalność wychowawczą otrzymane „wiano chcą pomnażać i testamentu przodków pisanego wyrzeczeniami a nawet krwią nie zapominać oraz tradycji i wiary dochować”.

Od września 1997 roku rozpoczęła się nauka w Liceum Katolickim w Cieszynie. W tym samym roku 7 października biskup T. Rakoczy dokonał w kościele pw. św. Marii Magdaleny koronacji obrazu Matki Bożej Cieszyńskiej.

Maryjne wydarzenie w parafii łączy się z zaistnieniem szkół katolickich, przez co jeszcze mocniej został podkreślony charakter kształcenia i wychowywania młodzieży w szkołach katolickich, opierający się na tradycjach edukacji katolickiej.

A oto miejsca, które upamiętniają św. Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie i okolicy:

- kaplica ku czci św. Melchiora Grodzieckiego w kościele św. Marii Magdaleny
- witraż w kościele św. Trójcy
- Szkoła Katolicka z pomnikiem św. Melchiora Grodzieckiego
- jedyny kościół w Polsce pod wezwaniem św. Melchiora Grodzieckiego w Brennej Lachach (1991-93)
- dwa malowidła ściennie przedstawiające bł. Melchiora: na jednym z palmą męczeństwa, na drugim wśród innych świętych, znajdujące się w kościele w Grodźcu
- witraż św. Melchiora Grodzieckiego w kościele parafialnym w Kończycach Wielkich

Ponieważ św. Melchior Grodziecki patronuje również naszemu parafialnemu kościołowi powinniśmy włączyć się w cieszyńskie uroczystości ku Jego czci w pierwszą niedzielę września i prosić go o wstawiennictwo do Boga.

(Wykorzystano publikację ks. Józefa Budniaka oraz inne wypowiedzi)

Irena

Nasze pielgrzymowanie...

We wtorek, 29 maja br. o godz. 6.30 za pośrednictwem Biura Turystycznego „Kulig Travel” z Jastrzębia Zdroju wraz z Ks. Proboszczem Andrzejem Wieliczką wyjechaliśmy na dwudniową pielgrzymkę „Szlakiem Wschodniej Polski”. Byli z nami parafianie z Kaczyc, Zebrzydowic, Cieszyna i Kiczyc. Nasze pielgrzymowanie rozpoczęliśmy jak zawsze modlitwą o bezpieczną podróż, śpiewem Godzinek o Niepokalanym Poczęciu i innych pieśni maryjnych. W autokarze miła atmosfera. Pan przewodnik opowiadał ciekawe historie, śpiewał nieznane nam piosenki religijne i nie tylko ... Było wesoło.

W ten piękny, słoneczny, majowy dzień ok. godz. 10.00 dotarliśmy do Porąbki Uszewskiej w diecezji tarnowskiej, gdzie na malowniczym wzniesieniu o nazwie Godów znajduje się Grota Matki Bożej z Lourdes, wybudowana i poświęcona



8 grudnia 1904 roku wraz z kaplicą Najświętszego Sakramentu na wzór Groty Massabielskiej. To w Lourdes od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku św. Bernadecie Subirous objawiała się Matka Boża i wzywała do odmawiania różańca i pokuty. Budowniczym Groty w Porąbce Uszewskiej był ówczesny wikariusz ks. Jan Palka, który po powrocie z pielgrzymki z Lourdes, wrócił zachwycony tym, co zobaczył. Jego pragnieniem było, aby Maryja Niepokalana odbierała na polskiej ziemi cześć podobną do tej, jaką odbiera w Lourdes we Francji. Do Matki Bożej w Porąbce Uszewskiej przybywają pielgrzymi z różnymi intencjami, z wiarą szukając pocieszenia, pokrzepienia i dobrej rady. Z lewej strony Groty znajduje się ołtarzyk św. Bernadetty ze studzienką, z której wierni mogą zaczerpnąć wody zmieszanej z wodą przywiezioną z Lourdes. W pobliżu Groty znajduje się pomnik ks. Jana Palki. Jego pamięć w Porąbce Uszewskiej otaczana jest wielką czcią. Przy Alei Jubileuszowej prowadzącej od kościoła parafialnego do Groty stoją dwie figury. To Statua Niepokalanej oraz pomnik św. Maksymiliana Kolbego. Napis pod postumentem Niepokalanej Maryi Panny napomina: „Tego się trzeba przechodniu obawiać, abyś nie przestał Maryi pozdrawiać”.

My również zgromadziliśmy się przed Matką Bożą. Odmawiając Różaniec, modlitwę „Anioł Pański” i śpiewając pieśni maryjne, polecaliśmy nasze rodziny, całą Parafię i sprawy osobiste.

Ok. godz. 13.00 opuściliśmy Porąbkę Uszewską, udając się do malowniczo położonej w Beskidzie Niskim nad rzeką Jasiólką (dopływ Wisłoki) u stóp Góry Cergowej Dukli, gdzie znajduje się XVIII wieczne Sanktuarium poświęcone św. Janowi z Dukli. Tu w kaplicy św. Jana znajduje się fresk, przedstawiający panoramę Dukli z kościołem Ojców Bernardynów, nad którym unosi



się Matka Boża z Dzieciątkiem. Pod ołtarzem umieszczona jest srebrna trumienka z relikwiami Świętego, a malowidła na ścianach kościoła przedstawiają sceny z życia św. Jana z Dukli.

w swej wymowie Krzyż Pojednania, opleciony wieńcem rąk, które błagalnie wznoszą się ku rozpiętym na Krzyżu dłoniom Zbawiciela, upamiętniający pamięć ofiar zabitych w walce o pokój między narodami. W przylegających do Dukli lasach na wzgórzu Zaśpit „Na Puszczy” stoi kościółek, wzniesiony w miejscu, gdzie wg tradycji św. Jan spędził kilka lat jako pustelnik. W Grocie pod kościółkiem znajduje się źródło, uchodzące za cudowne, gdzie pielgrzymi przychodzą, aby zaczerpnąć wody i z wiarą prosić o wstawiennictwo Świętego. Przy źródle na lesistym wzniesieniu Góry Cergowej jest „Złota Studzienka”, upamiętniająca miejsce, gdzie św. Jan z Dukli rozpoczął żywot pustelnika.

W godzinach popołudniowych z Dukli, pojechaliśmy do Dębowca, zwanego też polskim La Salette. Tam w domu rekolekcyjnym przyjęli nas Misjonarze Matki Bożej z La Salette /Saletyni/, którzy swój charyzmat czerpią z objawień Matki Bożej Płaczącej i Orędzia, jakie Maryja przekazała francus-



skim dzieciom – Melanii i Maksyminowi na górze w La Salette 19 września 1846 roku. Matka Boża wzywała do pokuty i nawrócenia. W Orędziu wypominała ludziom, że odchodzą od Boga, nie okazują szacunku Jej Synowi, nie wypełniają przykazań Bożych. Figura

Matki Bożej Saletyńskiej wznoszącej się do nieba znajduje się w ołtarzu głównym kościoła w Dębowcu. Kopia figury z La Salette w bocznej Kaplicy przedstawia Matkę Bożą Saletyńską w pozycji siedzącej na kamiennym głazie, z twarzą ukrytą w dłoniach i pochyloną do przodu. Jej postać wyraża smutek i cierpienie. Obok kościoła jest Kalwaria Saletyńska. Trzy figury Matki Bożej przypominają figury z La Salette. Jest Maryja Płacząca, Maryja przemawiająca do pastuszków i Maryja wznosząca się do nieba. Są też stacje drogi krzyżowej.

O godz. 18.00 zgromadziliśmy się na Mszy św. koncelebrowanej. Ks. Proboszcz odprawił Mszę św. w naszej intencji. Wieczorem o godz. 21.00 stawiliśmy się na Apelu Jasnogórskim, po czym w procesji z zapalonymi świecami, z modlitwą i śpiewem drózkami otaczającymi Sanktuarium doszliśmy do Kalwarii Saletyńskiej. Tam po zakończonych modlitwach w wyznaczonym miejscu przed Matką Bożą Płaczącą pozostawiliśmy zapalone świece i udaliśmy się na nocleg do Domu Rekolekcyjnego.

20 maja br. Sanktuarium w Dębowcu otrzymało tytuł



Bazyliki Mniejszej Najświętszej Maryi Panny z La Salette. To druga na świecie po sanktuarium we francuskich Alpach, świątynia z tytułem Bazyliki Mniejszej Najświętszej Maryi Panny z La Salette. Uroczystościom przewodniczył kardynał Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski.

W drugim dniu naszej pielgrzymki o godz. 7.00 uczestniczyliśmy we Mszy św. koncelebrowanej w kaplicy Matki Bożej Płaczącej, każdy w swojej intencji. Pożegnaliśmy Maryję Saletyńską, z wiarą, że nasze prośby zostały wysłuchane. Tu należy wspomnieć, że w roku 1994, rekolekcje wielkopostne w naszej Parafii głosił rekolekcionista z Dębowa O. Stanisław Niemiec. Po śniadaniu wyruszyliśmy do położonej na wschodnim Podkarpaciu, niedaleko granicy z Ukrainą – Kalwarii Pałacowskiej. W górę prowadzi wąska, kręta droga. Po obu stronach drogi wśród okolicznych pól i lasów rozmieszczone są 42 kaplice połączone dróżkami Kalwarii. Rolę biblijnego Cedronu pełni tutaj rzeka Wiar. Nad Kalwarią i pałacowskimi domostwami góruje kościół Znalezienia Krzyża Świętego.

W bocznej kaplicy kościoła znajduje się obraz Matki Bożej Pałacowskiej, zwanej Matką Bożą Słuchającą, ponieważ Jej prawe ucho jest odsłonięte. Matka Boża przedstawiona jest jako Królowa siedząca na obłokach z berłem w prawej ręce i Dzieciątkiem Jezus na lewej. Dzieciątko prawą ręką błogosławi, a w lewej dłoni trzyma kulę ziemską z krzyżem. Tutaj również w ciszy i skupieniu modliliśmy się przed cudownym obrazem, ufni w orędownictwo Matki Bożej Słuchającej.

Około godz. 14.00 słowami pieśni „O Maryjo żegnam Cię...” pożegnaliśmy Maryję. Zatrzymaliśmy się jeszcze przy studni z uzdrawiającą wodą. W drodze powrotnej podziwialiśmy piękny bieszczadzki krajobraz. Mijając miasta i wioski z modlitwą i śpiewem pieśni religijnych, ubogaceni duchowo, wdzięczni Księdzu Proboszczowi za zorganizowanie pielgrzymki, wspólną modlitwę i Mszę św., w późnych godzinach wieczornych wróciliśmy do domu.

Uczestniczka pielgrzymki

Wakacje z Bogiem

Dnia 6 lipca 2012 r. o godz. 7.00 z parkingu przy kościele parafialnym wyruszyliśmy w 12 osobowym składzie wraz z ks. Michałem do Zakopanego. Podczas naszego kilkudniowego wypoczynku, mieliśmy okazję poznać nowych ludzi z Polanki Wielkiej wraz z ich opiekunem ks. Marcinem, którzy spędzili z nami ten cudowny czas.

Gdy przybyliśmy do pensjonatu, który znajdował się w Kościelcu, mogliśmy podziwiać piękny widok Tatr z okien naszych pokoi.

Pierwszego dnia, kiedy wszyscy się już rozpakowali, wyruszyliśmy w pierwszą wędrowkę do Doliny Kościeliska. Głównym celem było zdobycie Jaskini Mroźnej. We wtorek nasza ekipa wyruszyła zdobyć Giewont, który jest najwyższą górą w Tatrach Zachodnich. W drodze na szczyt towarzyszyła nam przepiękna, słoneczna pogoda, która sprzyjała opalaniu. Kolejnego dnia postanowiliśmy wybrać się nad Czarny Staw Gąsienicowy, który położony jest na wysokości 1624 m n.p.m. W drodze do schroniska towarzyszyła nam słoneczna pogoda, jednak gdy do niego dotarliśmy pogoda zaczęła się gwałtownie zmieniać. Do celu zostało nam jeszcze jedyne 20 min, po namowie księdza,

mimo niesprzyjającej aury wyruszyliśmy zobaczyć piękny staw. Nasza ekipa podzieliła się na dwie grupy- jedna poszła szybciej, a druga nieco wolniej. Niestety pogoda zaczęła się gwałtownie zmieniać, niebo pokryło się ciemnymi chmurami i mocno zaczął padać deszcz. Pierwsza grupa na czele z ks. Michałem dotarła do celu, natomiast pozostała ekipa druga musiała zawrócić, ponieważ wędrowka w takich warunkach była niemożliwa. W czwartek wszyscy chętni do dalszej wędrowki górskiej, wyruszyli na Ciemniak (2096 m n.p.m.), którego udało się nam zdobyć przy cudownej, słonecznej pogodzie. Ostatni dzień naszego wypoczynku rozpoczęliśmy od mszy św., po śniadaniu pojechaliśmy zrelaksować się do Aqua Parku, gdzie spędziliśmy miło czas, a później po raz ostatni poszliśmy na Krupówki. Po powrocie spakowaliśmy się i ruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Do Kończyc szczęśliwie wróciliśmy ok. 17.30.

Z całego serca chcielibyśmy podziękować Ks. Michałowi za zorganizowanie tak wspaniałego wyjazdu, który pozostanie w naszej pamięci do końca życia, wspólne podziwianie piękna Polskich Tatr, troskę i dobroć którą nas obdarzał przez cały wyjazd, a także za codzienną wspólną Eucharystię.

Natalia

ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE:

odbędzie się 15.09.2012 w kościele św. Krzyża Braci Mniejszych Franciszkanów w Cieszynie przy ulicy Szersznika 3.

Ramowy program:

17.00 modlitwa do Ducha Świętego, 17.30 Konferencja, 18.20 Różaniec,

19.00 Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, 21.30 Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze.

Szczegółowe informacje: www.sne.franciszkanie.pl



Nasz udział w akcji „Warto być dobrym”

W roku szkolnym 2011/2012 Szkoła Podstawowa przystąpiła do największej kampanii edukacyjnej w Polsce akcji „Warto być dobrym”. Kreującej u dzieci dobre postawy, uczącej poszanowania dla innych ludzi, ich emocji, uczuć, praw, a także premiującej zachowania prospołeczne i wolontariat jako drogę do samorealizacji. Głównym elementem akcji był konkurs, w którym brali udział także nasi uczniowie. Polegał on na wypełnianiu dobrych uczynków w trzech obszarach:

- Pomoc drugiemu człowiekowi.
- Zaangażowanie w środowisko klasy i społeczności lokalnej.
- Działania globalne na rzecz praw człowieka i ochrony środowiska.

Zadania podjęło sześciu uczniów: Marcin Tomica z klasy II, Julia Zawada i Julia Kocur z klasy III, Marcela Parchańska i Marcin Tomica z klasy V oraz Patrycja Czerniewska z klasy VI. Wszyscy wymienieni uczniowie wspaniale wywiązali się ze swoich zobowiązań i uczynili wiele dobrych uczynków. Niestety zwycięzca mógł być tylko jeden. Został on wyłoniony drogą losowania. Nagrodą główną był rower KROSS ufundowany przez Organizatora Akcji - Stowarzyszenie „Przyjazna szkoła”. W ostatnim dniu roku szkolnego tym pojazdem wyjechała **uczennica klasy III, Julia Kocur**. Pozostali uczestnicy otrzymali nagrody pocieszenia. Gratulujemy wszystkim uczniom, którzy podjęli się tego zadania! Jesteście bardzo odważni i na pewno przez czynienie dobrych uczynków zdajecie egzamin z życia. Mamy nadzieję, że w kolejnych edycjach konkursu grono chętnych uczniów będzie znacznie większe.

Najważniejsza bowiem jest sama idea konkursu, która kładzie nacisk na pomaganie innym i czynienie dobra, co jest szczególnie ważne w życiu każdego człowieka. Przypomnijmy sobie słowa Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Pamiętajmy więc o podejmowaniu dobra nie tylko, gdy jest konkurs, ale na co dzień pomagając innym bezinteresownie.

Teresa Staniek



INTENCJE MSZALNE

01.09.2012 I Sobota Wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
- 18.00** Za ++ Eugeniusza Jurgałę, jego rodziców Emila i Elżbietę Jurgałą, Annę i Jana Kabiesz, ++ pokrewieństwo.

02.09.2012 NIEDZIELA XXII ZWYKŁA

- 7.30** 1. Z okazji 70 urodzin Henryka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i zdrowie na dalsze lata życia.
2. Za ++ Franciszka Wawrzyczek, syna Bronisława, rodziców Justynę i Franciszka, teściów Emilię i Józefa Pupek; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Dziękczynna - za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach.
- 11.00** Dziękczynna – za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach
- 17.30** Nieszpory
- 18.00** Za ++ Albinę, Józefa Bijok, Alfreda Bąkowskiego, ++ z rodziny Bijok i Bąkowski oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

03.09.2012 Poniedziałek Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

- 8.15** W intencji uczniów Szkoły Podstawowej z prośbą o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym i katechetycznym

- 8.15** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: W intencji młodzieży Gimnazjum z prośbą o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym i katechetycznym.

- 18.00** Za ++ Bronisławę i Alojzego Siekierka.

04.09.2012 Wtorek

- 8.00** Za ++ męża Janusza Foltyn, Annę, Antoniego Foltyn, Józefa, Franciszkę Foltyn, Karola, Annę Owczarzy; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 18.00** Za ++ Emilię Piekar w 5 rocznicę śmierci, męża Józefa, syna Stanisława.

05.09.2012 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: 1. Za ++ Roberta, Stefanię Brychcy, córkę Marię, 4 zięciów, ++ pokrewieństwo
2. Za + Władysława Handzel – 6 tygodni po śmierci
- 18.00** Z podziękowaniem za otrzymane łaski w 25 rocznicę ślubu Marioli i Tadeusza, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w rodzinie.

06.09.2012 I Czwartek

- 18.00** 1. Za ++ z rodziny Jojko, Chmiel, Tomica i Matuszek.
2. Za ++ męża Antoniego, siostrę, brata, rodziców, teściów, dziadków; domostwo do Opatrzności Bożej.

07.09.2012 I Piątek Wspomnienie Św. Melchiora grodzieckiego, przebitera i męczennika

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za + Franciszka Machej w 12 rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.00 Msza św. szkolna: 1. Za + Wiktora Staniek, matkę Zofię, Józefa, Alojzego, Annę, Marię Szajter oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Józefa Pala – 6 tyg. po śmierci.

08.09.2012 Sobota Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

8.00 Za ++ Zuzannę Kaleuch w 1 rocznicę śmierci, brata Józefa, + Michała Heczko; domostwo do Opatrzności Bożej.

12.00 Ślub rzym.: Izabela Piekar – Maciej Hanzel

13.00 Ślub rzym.: Joanna Kudłacz – Roman Łyczko

14.00 Dziękczynna – w 50 rocznicę ślubu Stanisławy i Jana z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze wspólne lata.

18.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego dla Marianny z okazji urodzin..

09.09.2012 NIEDZIELA XXIII ZWYKŁA

7.30 Za ++ Franciszka Parchańskiego, 2 żony, syna Franciszka, synową Zofię; za domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Msza św. w Rudniku: 1. Za + Adolfa Kałużę.

2. Za + Władysława Wawrzyczek - 6 tyg. po śmierci

11.00 1. W 1 rocznicę ślubu Katarzyny i Łukasza z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na wspólnej drodze życia.

2. W 25 rocznicę ślubu Doroty i Józefa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalszej wspólnej drodze.

17.30 Nieszpory

18.00 Za ++ Annę, Henryka Pucek, ++ pokrewieństwo, + Piotra Kisiałę w 2 rocznicę śmierci, jego matkę Ludmiłę, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

10.09.2012 Poniedziałek

18.00 Za ++ Bronisława Mokrzyckiego, brata Teofila, rodziców, Annę, Alojzego Gocman, Annę Alojzego Stoły, ++ dzieci, ++ Wiktora, Marcelę Stoły, rodziców z obu stron, całe ++ pokrewieństwo, dusze w czyśćcu cierpiące.

11.09.2012 Wtorek

8.00 Za + Alojzję Tomica w 1 rocznicę śmierci, + męża Emanuela.

18.00 Za ++ Emilię Pupek w 4 rocznicę śmierci, męża Józefa, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

12.09.2012 Środa Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Teofila Tomicę w 20 rocznicę śmierci, jego rodziców, teściów, córkę Irenę, syna Władysława, Helenę, Czesława Czepczyk.

18.00 Za ++ Karola Smelik, 2 żony, 3 synów, + męża Alojzego Kulę, jego rodziców i siostrę, ++ całą rodzinę Kulową, Smelikową, + Ks. Stanisława Kukłę i wszystkich Księży, którzy pracowali w naszej Parafii oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

13.09.2012 Czwartek Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

17.00 Nabożeństwo Fatimskie

18.00 1. W intencji Kamila z okazji 15 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

2. Za ++ Antoniego Kuchejda, rodziców, ++ Adolfa i Antoninę Czempiel.

14.09.2012 Piątek Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ rodziców Stefanię, Karola Czakon, męża Karola Foltyn, dziadków Filipek - Czakon.

18.00 Msza św. szkolna: Za ++ Marię, Józefa Brachaczek, córkę Antoninę, 2 synów: Wiktora i Józefa, synową Zofię, Emilię, Walentego Sztymon, syna Stanisława, ++ z rodziny Brachaczek, Szajter i Fusik; domostwo do Opatrzności Bożej.

15.09.2012 Sobota Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

8.00 Za ++ Alojzego Jurgałę, ++ rodziców i dziadków.

12.00 Ślub rzym.- kat.: Kamila Kuś – Bartłomiej Buczkowski

18.00 Za ++ Wandę Bortlik, Franciszka Kłóska, ++ rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.09.2012 NIEDZIELA XXIV ZWYKŁA – Odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi – w Rudniku

7.30 1. Z okazji 45 rocznicy ślubu Genowefy i Karola z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o opiekę Bożą i zdrowie na dalsze wspólne lata życia.

2. Za ++ rodziców Annę i Jana Wija, ++ z rodziny Nedwed i Wija + Jadwigę, dusze w czyśćcu cierpiące oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla całego domostwa.

9.30 Za + Marię Szajter w 1 rocznicę śmierci; za domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Msza św. w Rudniku: 1. Za Parafian

2. Z okazji 35 rocznicy pożycia małżeńskiego Anieli i Tadeusza oraz 60 urodzin Tadeusza z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej.

3. Za + Helenę Fiebigier

16.00 Nieszpory w Rudniku

18.00 Za ++ rodziców Jana i Stefanię Foltyn, ++ Helenę, Edwarda, Henryka i Jana, ++ Emila i Marię Bijok, ++ z rodzin Foltyn, Bijok i Pucek.

21.00 Apel Jasnogórski

17.09.2012 Poniedziałek

18.00 Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisławę.

18.09.2012 Wtorek Święto Św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski

8.00 Za + Tadeusza Kubok, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

18.00 Za ++ rodziców Zofię i Jana Gremlik, ++ dziadków Emilię i Jana Sznajder, Mariannę i Jana Gremlik.

19.09.2012 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Bronisława Gabzdyl, brata Józefa, ojców, Rudolfa i Justynę Chmiel, syna Franciszka, Justynę, Józefa Tomica, Annę Josiek, ++ Helenę, Tadeusza i Zdzisława; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.00 Za ++ Alojzego, Marię Ociepkę, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.

20.09.2012 Czwartek Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy

13.00 Ślub Rzym. Aneta Wawrzyczek – Mariusz Frysz

18.00 1. Za ++ rodziców Rozalię, Ludwika Machej, + Irenę, jej męża, ++ z rodziny, ++ teściów Elżbietę i Stanisława Majchrzak, ich córkę Helenę, jej męża Bronisława.

2. Za ++ Jana, Karolinę Bijok, córki Zofię i Marię, syna Józefa, synową Albinę, Jana Kamińskiego, Emila i Marię Bijok, ++ z rodziny Bijok, Kamiński, dusze w czyśćcu cierpiące.

21.09.2012 Piątek Święto Św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Gustawa Wawrzyczek w 10 rocznicę śmierci, żonę Otylię, ++ rodziców Jana i Marię Wawrzyczek.

18.00 Msza św. szkolna: Za ++ Antoninę Sztuchlik w 12 rocznicę śmierci, rodziców Emilię i Karola, brata Gustawa, bratową Bronisławę, ++ z rodziny Siekierka.

22.09.2012 Sobota

- 8.00** Za ++ Annę Pilch w 6 rocznicę śmierci, syna Kazimierza w 9 rocznicę śmierci, męża Waleriana, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 18.00** Za ++ Franciszka, Zofię Walica, Ludwika, Alojzego, Dorotę Berek, ++ z rodziny Walica, Berek i Machej.

23.09.2012 NIEDZIELA XXV ZWYKŁA

- 7.30** 1. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ks. Proboszcza z okazji urodzin.
2. Za ++ Rudolfa, Teresę Zorychta, Henryka, Teresę Morawiec, + męża Władysława, ++ 3 siostry.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: 1. Za + Zdzisława Werłos w 2 rocznicę śmierci; za domostwo do Opatrzności Bożej.
2. W intencji Barbary i Tomasza Michnowicz z okazji 5 rocznicy ślubu z prośbą o Boże błogosławieństwo dla rodziny.
- 11.00** Chrzty - Roczniki
- 17.30** Nieszpory
- 18.00** 1. Za ++ Mateusza Gremlik, Dorotę Wróbel, ++ z rodziny.
2. W intencji Faustyny i Adriana z prośbą o Boże błogosławieństwo na nowej drodze życia małżeńskiego.

24.09.2012 Poniedziałek Święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego w Bielsku - Białej

- 18.00** Za ++ Małgorzatę Krótki w 19 rocznicę śmierci, syna Kazimierza, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

25.09.2012 Wtorek Wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera

- 8.00** Za + Józefa Grzybek – od rodziny Wilkońskich i Keglów.
- 18.00** Za ++ Emilię Gabzdyl, Helenę, Karola Machej, syna Leona, ich rodziców Teresę i Józefa Handzel, Joannę i Franciszkę Machej, Mariannę i Józefa Szajter, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.

26.09.2012 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: 1. Za ++ Emila Tomicę, żonę Elżbietę, syna Wilhelma, ++ całą rodzinę Tomiców i Handzłów.
2. Za + Władysława Handzel – od rodziny Brychcy.

- 18.00** Za ++ Bronisławę Karpińską, męża Franciszka, syna Jarosława, rodziców, brata Rudolfa, + Bronisława Stuchlik, Ks. Tadeusza Czerneckiego, jego siostrę Elżbietę.

27.09.2012 Czwartek Wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera

- 18.00** 1. W intencji Małgorzaty z okazji 24 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo.
2. Za + Marię Bijok – od znajomych.

28.09.2012 Piątek Wspomnienie św. Wacława, męczennika

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Emila Lebiode, żonę Antoninę, wszystkich ++ z rodzin z obu stron.
- 18.00** Msza św. szkolna: Za ++ Gustawa Bijok, rodziców, synową Grażynę, ++ pokrewieństwo Bijokowe, i Tomicowe; za domostwo do Opatrzności Bożej.

29.09.2012 Sobota ŚWIĘTO ŚW. ARCHANIÓŁÓW: MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA

- 8.00** Do Opatrzności Bożej za wstawiennictwem św. Michała Archaniola, Chórów Anielskich oraz całego Dworu Niebieskiego z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny, a dla + syna Jarosława o Radość Nieba.
- 12.00** Ślub rzym.: Klaudia Foltyn – Andrzej Brzdąk
- 18.00** Za ++ z rodziny Walica, Ciesielski, Śleziak, Tengler.

30.09.2012 NIEDZIELA XXVI ZWYKŁA – Odpust ku czci Św. Michała Archaniola

- 7.30** Za ++ Marię Wawrzyczek, syna Jana, za rodzinę do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za + Bartłomieja Machej w 6 rocznicę śmierci.
- 11.30** 1. Za Parafian
2. W intencji ofiarodawców i budowniczych Kościoła
3. W intencji Kapłanów, którzy pracowali w naszej Parafii
4. Za + Franciszkę Kłósko
- 17.30** Nieszpory
- 18.00** Za + Marcina i ++ jego dziadków.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 2 września dziękujemy Panu Bogu za szczęśliwie zebrane piony w tegorocznych żniwach. Msza św. dziękczynna w Rudniku o godz. 9.30, zaś w kościele parafialnym o godz. 11.00. W tym dniu odbędzie się także coroczna diecezjalna pielgrzymka do Cieszyna ku czci św. Melchiora, prezbitera i męczennika.

2. W poniedziałek, 3 września rozpoczynamy nowy rok szkolny i katechetyczny. Msza św. dla uczniów Szkoły Podstawowej i Przedszkola o godz. 8.15 w kościele parafialnym. Po Mszy św. poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych dzieciom kl. I. Msza św. dla młodzieży Gimnazjum o godz. 8.15 w kaplicy Opatrzności Bożej.

3. W czwartek, 13 września – Dzień Fatimski. Nabożeństwo Fatimskie o godz. 17.00.

4. W niedzielę, 16 września – Odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi w Rudniku. Suma odpustowa o godz. 11.00 i nieszpory o godz. 16.00 – w Rudniku. Msze św. o godz. 7.30, 9.30 i 18.00 – w kościele parafialnym.

W tym dniu obchodzony jest również Światowy dzień Środków Społecznego Przekazu.

5. W niedzielę, 23 września na sumie o godz. 11.00 – Chrzty i Roczniki. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w piątek 21 września po Mszy św. wieczornej.

6. W niedzielę, 30 września – przypada Odpust ku czci św. Michała Archaniola – Patrona naszej Parafii. Suma odpustowa o godz. 11.30. Zapraszam poczty sztandarowe, panów do baldachimu, panie w strojach regionalnych, dzieci I – szo Komunię w strojach oraz wszystkich wiernych do licznego udziału w uroczystości odpustowej.



Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.09. – wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy
 03.09. – wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
 07.09. – wspomnienie św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika
 08.09. – Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
 13.09. – wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła
 14.09. – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
 15.09. – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej
 18.09. – Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski
 20.09. – wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy
 21.09. – Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty
 24.09. – Święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego w Bielsku-Białej
 25.09. – wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera
 27.09. – wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera
 28.09. – wspomnienie św. Wacława, męczennika
 29.09. – Święto Świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała

SPRZĄTANIE

01.09. – Rodziny Rolników
 07.09. – Os. „Karolinka”
 ul. Długa 33, 25, 19, 17, 24

14.09. – Os. „Karolinka”
 ul. Długa 22, 14, 15, 13, 11, 9

21.09. – Os. „Karolinka”
 ul. Długa 8, 7, 5, 3, 2, 1

28.09. – Prawa Str. Piotrówki
 ul. Kościelna 7, 14
 ul. Szkolna 2, 2a

NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W **czwartek** od godz. 17.00 - Godzina Święta

Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 18.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
 – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00
 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



I Czwartek - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
 I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;
 Protokoły przed ślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych - w sobotę 1 września od godz. 9.00

Spotkania:



MINISTRANCI RUDNIK – środa po Mszy św.

SŁUŻBA LITURGICZNA – piątek po Mszy św. szkolnej



OAZA – piątek po Mszy św. szkolnej

DZIECI MARYI – sobota godz. 10.00

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Michał Bogacz, Anna Matuszek, Józef Żyła, Irena i Władysław Hanzel, Alina Żyła, Teresa Staniek, Natalia Wątroba

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

PARAFIA W OBIEKTYWIE

Ćwiczenia strażackie



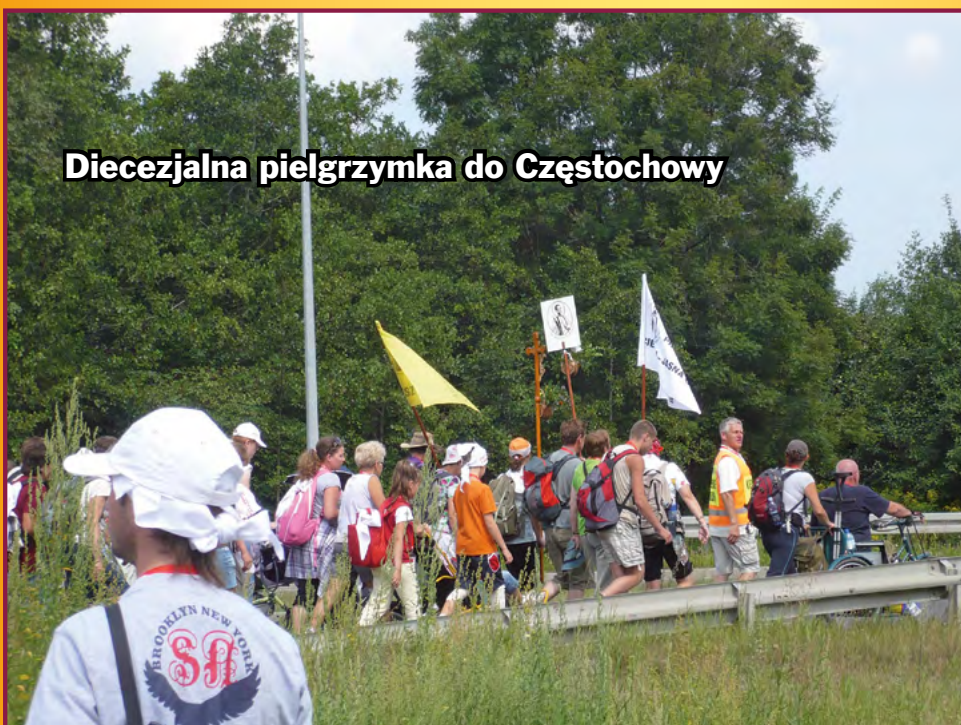
Remont Kościoła



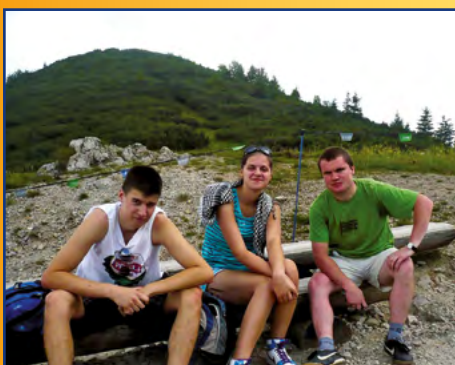
PARAFIA W OBIEKTYWIE



Odpust w kaplicy Opatrzności Bożej



Diecezjalna pielgrzymka do Częstochowy



**Wakacje z Bogiem
Zakopane 2012**

